

Firmy będą wydawać dwa świadectwa pracy

KODEKS PRACY Pracownik może dostać dwa świadectwa za ten sam okres zatrudnienia. Ten nowy przepis to bubel prawny – uważają eksperci

Łukasz Guza
lukasz.guza@infor.pl

Od 21 marca pracodawcy muszą przekazywać świadectwa obejmujące zakończone okresy zatrudnienia na podstawie umów na czas określony zawartych w ciągu 24 miesiący (poczynając od zawarcia pierwszego kontraktu).

Dzięki tej zmianie mieli oni rzadziej wydawać świadectwa pracy, w przypadku gdy zatrudniają pracowników na podstawie kolejnych terminowych umów o pracę.

Tak wynika z nowelizacji kodeksu pracy z 5 stycznia 2011 r. (Dz.U. nr 36, poz. 181).

Problem w tym, że zgodnie z tymi nowymi przepisami pracownik może w każdej chwili żądać wydania świadectwa w związku

Jak wydaje się świadectwo pracy

24 miesiące

wynosi okres, po upływie którego pracodawca musi wydać pracownikowi jedno świadectwo pracy za czas wykonywania pracy na podstawie kolejnych umów na czas określony (liczony od momentu zawarcia pierwszej umowy)

7 dni

ma pracodawca na wydanie świadectwa pracy osobie zatrudnionej na podstawie kolejnych umów terminowych, która zażąda tego od pracodawcy (za zakończone okresy zatrudnienia)

7 dni

ma podwładny na złożenie do pracodawcy wniosku o sprostowanie świadectwa pracy (od jego otrzymania)

6-tygodniowe

wynagrodzenie może otrzymać pracownik jako odszkodowanie za niewydanie świadectwa pracy

LR

z rozwiązaniem lub wygaśnięciem każdej umowy terminowej. Może się więc zdarzyć, że pracodawca będzie zmuszony wydać pracownikowi dwa świadectwa pracy – jedno na żądanie samego podwładnego (który np. chce dostać dokument tylko z tytułu zakończenia drugiej

z trzech umów zawartych z tą samą firmą) oraz drugie za cały 24-miesięczny okres zatrudnienia na podstawie umów terminowych.

– Ta nowelizacja kodeksu pracy to kompletny bubel prawny. Powinien się w niej znaleźć przepis, zgodnie z którym świadectwo pracy

powinno być wydawane przez pracodawcę tylko za te okresy zatrudnienia, za które do tej pory pracownik świadectwa nie otrzymał – mówi Arkadiusz Sobczyk, radca prawny z Kancelarii Sobczyk i Współpracownicy.